

Częstochowa 2023-09-08

Dr hab. Marcei Antoniewicz
Ul. Gajcego 4 m 52
42-224 Częstochowa

Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Mateusza Gila
p.t. *Dzieje żup krakowskich w średniowieczu*, Kraków 2023.

Rozprawa podejmuje ponownie, ale w znacznie rozszerzonym ujęciu, problematykę wydobywania i przetwórstwa soli w żupach krakowskich, od ich zarania praktycznie do początków ery nowożytnej. Naturalnie punktem wyjścia był omówiony we *Wstępie* dotychczasowy stan badań, na który składa się wiele mniej lub bardziej obszernych publikacji, będących dziełem wielu generacji badaczy dziejów Polski średniowiecznej. W okresie międzywojennym problematykę dziejów żup krakowskich m.in. podejmowali tak wybitni uczeni ze środowiska krakowskiego jak Józef Krzyżanowski i Roman Grodecki, natomiast za szczególnie wartościowe uwieńczenie tego nurtu badań w ubiegłym stuleciu z dzisiejszej perspektywy można wskazać publikacje Jerzego Wyrozumskiego. Zgodnie z założeniami badawczymi, recenzowana rozprawa nie tylko weryfikuje i dopełnia aktualny stan badań, ale go faktycznie znacznie rozszerza, zarówno w ujęciu chronologicznym jak też pod względem merytorycznym. Podstawowym celem podjętych badań miało być według Autora rozprawy „ Określenie struktury organizacyjnej żup krakowskich w średniowieczu z wyszczególnieniem kompetencji i metod wynagradzania żupników, podkomorzego krakowskiego, bachmistrzów, oficjalistów żupnych oraz robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwie, a także próba odpowiedzi na pytanie, jakie miejsce zajmowało ono w systemie skarbowości państwa”. Do tak wytyczonych celów badawczych dostosowana została konstrukcja opracowania, którą można niewątpliwie określić za logiczną i dobrze usystematyzowaną, stosownie do prezentowanych w poszczególnych rozdziałach treści.

Omawiana w recenzowanej rozprawie problematyka odnosi się do dość różnorodnych, specyficznych i wymagających wszechstronnej analizy faktów, zatem uwagę w tym przypadku należy także zwrócić na rozległą i szczególnie pod względem gatunkowym złożoną podstawę źródłową. Już w części wprowadzającej do dalszych rozważań, w rozdziale poświęconym ośrodkom produkcji przy złożach wielickich i bocheńskich, przedstawiona została analiza wszelkich źródeł dyplomatycznych – w tym zasadnie także falsyfikatów, natomiast związane z odkryciem pokładów soli legendarne podanie o pierścieniu św. Kingi omówiono naturalnie na podstawie źródeł hagiograficznych i historiograficznych. Ich analiza

przeprowadzona została przy zastosowaniu metody komparatystycznej, ze wskazaniem stosownych zapisów w dziełach kronikarskich i rocznikarskich. Bardzo istotne w przedstawionych w tym rozdziale analizach źródłowych jest zwrócenie uwagi na problemy terminologiczne związane z interpretacją niektórych zapisów źródłowych, w tym przypadku uwzględnionych w dyktacie stosownych dokumentów, ale też wymagająca szczegółowej wiedzy interpretacja wieloznacznych określeń nieodzowna była w wielu dalszych fragmentach rozprawy poświęconej tak specyficznemu przedmiotowi badań.

Omówienie funkcjonowania krakowskich żup solnych od końca XIII do początków XVI wieku rozpoczyna właśnie charakterystyka obiektów i jednostek produkcyjnych, które opatrywane były szczególnymi określeniami, czyli zamków żupnych, gór solnych oraz wież warzelniczych. Interesującą rekonstrukcję założeń zamkowych, uwidocznioną w formie ilustracji (rekonstrukcji cyfrowych), można uznać za wartościowy przyczynek do badań kastelologicznych, czyli wiedzy o walorach architektonicznych i funkcjonowaniu średniowiecznych zamków. Problem desygnatów skrywających się za określeniem „góra solna” (Mons salis) omówiony został na tyle wyczerpująco, że przedstawione wnioski należy uznać za wiarygodne. W tym miejscu można dodać, że w średniowiecznej terminologii górniczej określenie „góra” odnoszono nie tylko do założeń wydobywania soli. W zapisach źródłowych dotyczących wydobywania i przetwórstwa rud żelaza, w odniesieniu do kuźnicy dymarskiej w jednym z dokumentów występuje zapis „ferrificium seu Montana ferri”.

Rekonstrukcja wszelkich wyrobisk szybowych, korytarzowych, komorowych – a w dalszej kolejności wież warzelniczych także zasługuje na uznanie. W tych rozważaniach podstawę stanowiła nie tylko wiedza z dziedziny historii techniki, ale też odniesienia do wiedzy z zakresu geologii oraz hydrologii. Jako szczególnie interesującą można wskazać tezę związaną z funkcjonowaniem warzelni, że „Najpewniej najpóźniej na początku XIV wieku zaprzestano korzystania z zasobów źródłowych, czego bezpośrednią przyczyną była ucieczka wód podskórnych do kopalni w wyniku rozszczenia warstw nieprzepuszczalnych poprzez drażnienie szybów”.

Kolejnych sześć rozdziałów (od 2 do 7) poświęconych zostało szczegółowemu omówieniu społeczności zespolonych w ścisłym związku z funkcjonowaniem żup krakowskich, począwszy od wierzchołka „góry” – czyli od postawionych najwyżej dygnitarzy i zarządców żup krakowskich, a kończąc na aktywnych u podstawy i w podziemiach członków „familiae montanici”, czyli robotnikach i specjalistach zatrudnianych przy wydobywaniu soli oraz pracujących w wieżach warzelniczych. Jest to problematyka również bardzo złożona i wymagająca wszechstronnej kwerendy źródłowej. Faktycznie można uznać,

że każdy z wspomnianych rozdziałów po pewnych dopełnieniach odnoszących się do kontekstów występowania niektórych faktów, mógłby stanowić odrębną rozprawę. Dlatego w tym miejscu wypada też zwrócić uwagę na niektóre sekwencje, które z punktu widzenia recenzenta należy wskazać jako pozytywne walory recenzowanego opracowania. W rozdziale poświęconym urzędowi żupniczemu na wstępie obszernie omówione zostało znaczenie i pochodzenie terminów „żupnik” i „żupa”. W oparciu o liczne przytoczone zapisy źródłowe oraz zastosowanie metody komparatystycznej, czyli porównania terminu żupnik odnoszonego do zarządców żup kruszcowych oraz zarządcy żup ruskich, przedstawienie w istocie tytułatury tego urzędnika królewskiego (*zupparius domini regis*) jest godne uznania, podobnie jak wywód pochodzenia wyrażen żupnik, żupa. W tym drugim przypadku skrupulatnie przedstawione zostały interpretacje językoznawców i ostatecznie dość racjonalne konkluzje. Wciąż pozostaje jednak w tym przypadku trudny do rozstrzygnięcia problem: dlaczego określenie kopalń żupami miało zastosowanie tylko na gruncie polskim?

Przy omówieniu form zarządu żupami krakowskimi powierzanego określonym personom, czyli przekazywania tychże żup albo „do wiernych rąk”, albo też w dzierżawę, ponownie wnioski ustalone zostały na podstawie obszernego zestawu źródeł, a w przypadku kontraktu dzierżawnego także przedstawienia swoistego katalogu zapisów w analizowanych dyplomach. Na tej podstawie wskazana też została specyfika i ewolucja formularza stosownych dokumentów, zatem rozważania odnoszące się do dyplomatyki wieków średnich.

Jako drugi w kolejności, po urzędzie żupniczym, omówiony został urząd podkomorski. W tym przypadku rozważania naturalnie skoncentrowane zostały na uprawnieniach osobistości spełniających urząd podkomorzego krakowskiego związane z funkcjonowaniem żup solnych oraz miast górniczych Bochni i Wieliczki. Szczególnie istotna w tym przedmiocie badań była swoista ewolucja uprawnień podkomorzego w odniesieniu do innych urzędników, w szczególności do żupnika. Wyczerpująco omówione zostały też kompetencje podkomorzycy związane bezpośrednio z funkcjonowaniem żup solnych, w tym podlegające im podkomorskie sądy górnicze i ich sędziowie, bractwa górnicze, oraz prawo „aresztowania soli”, czyli ścigania przestępców, którzy dopuszczali się w żupach kradzieży soli oraz konfiskowania skradzionego urobku. Biorąc jednak pod uwagę zapisane w rozprawie opinie, że podkomorzy w imieniu władcy sprawował nadzór nad żupami krakowskimi – oraz, że zgodnie z postanowieniami ordynacji z 1368 roku „wprowadzał żupnika na urząd”, nasuwa się refleksja, czy w merytorycznym układzie rozprawy rozdział o urzędzie podkomorskim nie powinien jednak poprzedzać rozdziału poświęconego urzędowi żupniczemu? Faktycznie żupnicy mieli nieporównywalnie większy wpływ na realne funkcjonowanie przedsiębiorstw

wydobywania i przetwórstwa soli, co też utrwaliło się w semantycznym związku określeń żupa oraz żupnik, czyli derywatu utworzonego dla faktycznego zarządcy określonej żupy.

Kolejny rozdział odnosi się w całości do urzędu bachmistrzowskiego, czyli funkcjonariusza, który sprawował nadzór techniczny nad pracą kopalni we wszystkich jej dziedzinach. Problematyka ta omówiona została w sposób systematyczny i wszechstronny, począwszy od genezy urzędu i przydzielonych mu kompetencji, poprzez przybliżenie spełnianych przezeń funkcji kierowniczo-technicznych, uposażenia i dodatkowych dochodów, interesujących uwag poświęconych siedzibom (dworom-domom), które przysługiwały bachmistrzom w Wieliczce i Bochni, na personaliach dotyczących posiadaczy bachmistrzostw kończąc. Ten ostatni podrozdział przedstawia swoisty poczet bachmistrzów bocheńskich oraz wielickich. Zatem w sekwencji „bachmistrzowskiego” historia techniki łączy się z interesującymi odniesieniami do historii społecznej. Przedstawione w oparciu o przekazy źródłowe i pewne opracowania fakty biograficzne odnoszące się do poszczególnych person, ich powiązań genealogicznych, aktywności życiowej i problemów finansowych, stwarzają ostatecznie możliwość oglądu egzystowania tak szczególnej grupy społecznej. Można więc uznać, że tenże fragment rozprawy został opracowany w konwencji badań prozopograficznych.

Podlegający omówionym uprzednio najważniejszym urzędnikom oficjałści (podżupnik, pisarz, warznik soli, szafarz, funkcjonariusze dworscy i wojskowi-policyjni, oraz pozostała czeladź), a następnie zatrudniani w żupach specjaliści i robotnicy, stanowią przedmiot rozważań w dwóch kolejnych rozdziałach (5 i 6), poświęconych organizacji pracy i systemom wynagradzania. Ta liczna i różnorodna społeczność związana z funkcjonowaniem żup krakowskich także przedstawiona została w sposób systematyczny i dogłębny w takim stopniu, w jakim umożliwiły dociekania w omawianej dziedzinie tym zakresie zachowane przekazy źródłowe. Niewątpliwie gdyby problematykę przedstawianą w tych dwóch rozdziałach odnieść do szerszego kontekstu organizacji oraz uwarunkowań technicznych pracy przy wydobywaniu i przetwarzaniu innych, kopalin również i ten fragment rozprawy mógłby z powodzeniem stanowić odrębne opracowanie monograficzne.

Rozdział ostatni, poświęcony funkcjonowaniu żup krakowskich w systemie skarbowości państwa, jest systematycznym wykładem efektów działalności żup krakowskich, pod względem gospodarczo-finansowym. Podstawowym celem przedstawionych w tej części rozprawy badań było wiarygodne oszacowanie dochodów pozyskiwanych przez Koronę Królestwa Polskiego w wyniku wydobywania, przetwarzania i sprzedaży różnych gatunków soli przez żupy wielicką i bocheńską. Cenne jest przy tym wprowadzenie do analiz ściśle

rachunkowych, w którym na podstawie licznych przekazów źródłowych określone zostały formy urobku występujące pod specyficznymi dla górnictwa solnego nazwami: „bałwany solne”, „złomki soli”, „sól cetnarowa” oraz „sól beczkowa”. Także przy ocenie tej części rozprawy wypada zwrócić uwagę, że przy analizie zapisów źródłowych zasadnie spożytkowania została kolejna nauka pomocnicza historii, w tym przypadku metrologia, albowiem ustalenia dotyczące pozyskiwanego urobku, a zatem dochodów, wymagały stosownych przeliczeń miar objętości oraz miar masy, czyli ciężaru. Przy tak specyficznej problematyce występują szczególne problemy badawcze wynikające ze zróżnicowania wskazywanych miar zapisywanych pod tym samym określeniem – przykładowo dwa rodzaje beczek: wyciągowe i donacyjne.

Uwieńczeniem tego rozdziału a zarazem całej rozprawy są konstatacje, które jednoznacznie określają znaczenie podejmowanej problematyki w odniesieniu do średniowiecznych i wczesno nowożytnych dziejów Polski. Faktycznie na podstawie źródeł wczesnonowożytnych, zawierających informacje skarbowe umożliwiające wiarygodne przeliczenie dochodów i wydatków, zatem oszacowanie realnych „dochodów netto”, sformułowany został wniosek, że dochody żup krakowskich stanowiły w przybliżeniu piątą część rocznych dochodów skarbu koronnego. Na podstawie przedstawionych wyliczeń, przy zastosowaniu metody retrogresywnej, można jednak formułować wiarygodne hipotezy określające przybliżone dochody żup krakowskich nieco wcześniej, w XIV i XV wieku. Ostatecznie trudno w świetle przedstawionych dowodów nie podzielać zapisanych w zakończeniu opinii, że „...Żupy krakowskie przez całe średniowiecze stanowiły więc jeden z głównych filarów skarbowości państwa.[...] Nie będzie przesadą stwierdzenie, że Małopolska była dzięki żupom najbardziej atrakcyjną pod względem gospodarczym prowincją zjednoczonego Królestwa Polskiego”. Ponadto żupy krakowskie stanowiły znaczący ośrodek wydobywania i przetwórstwa soli w Europie, podobnie jak obszar rudonośny w północno-zachodniej Małopolsce oraz w ziemi wieluńskiej, gdzie wydobywano rudy żelaza i przetwarzano je w miejscowych kuźnicach.

Reasumując należy zasadnie stwierdzić, że wytyczone cele badawcze zostały zrealizowane w sposób godny uznania. Wskazane w recenzji liczne problemy, związane z heurystyką analizowanych źródeł historycznych w bardzo rozległym i gatunkowo złożonym wymiarze, a zatem przedstawione na tej podstawie wyniki rozważań świadczą o bardzo dobrym opanowaniu warsztatu naukowego historyka przez mgra Mateusza Gila, natomiast samą rozprawę można uznać za wartościowy wkład do stanu badań w dziedzinie historii gospodarczej późnego średniowiecza i czasów wczesno nowożytnych. Dlatego też w

nieodległej przyszłości opracowanie to powinno zostać upowszechnione w formie publikacji książkowej, co może ponownie pobudzić zainteresowanie młodszej generacji badaczy dziejami górnictwa i przetwarzania kopalin na ziemiach polskich.

Odnosząc się do strony formalnej opracowania również należy odnotować, że pod względem formalnym tekst recenzowanej rozprawy nie wzbudza żadnych zastrzeżeń. Zarówno walory językowe i tok narracji, jak też opisy bibliograficzne, odniesienia do cytowanych opracowań, wydawnictw źródłowych czy źródeł rękopiśmiennych zachowanych w różnych zbiorach, są poprawne i nie wymagają szczególnych korekt.

Konkluzja

Ostatecznie biorąc pod uwagę przedstawione powyżej oceny poszczególnych sekwencji opracowania oraz ogólnie jego walory erudycyjne stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia wymogi określone w *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym*, zatem składam wniosek o dopuszczenie magistra Mateusza Gila do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

